

# Jola opanuj się – Universe

Jola opanuj się

Ty sama nie wiesz czego chcesz  
Każdy chyba chciał Cię mieć  
Kto Cię widział ujrzał cud  
Reszta była tylko tłem  
I ze mną babką szkoda słów  
Mogłaś mieć każdego z nas  
Więc każdemu dałem w nos  
Ze mną byłaś tylko raz  
Dwadzieścia minut w slaskim zoo  
Nagle zleciał superman  
I małym fiatem porwał Cię,  
Starszy chyba z dziesięć lat,  
Jak mogłaś z takim powiedz jak  
I tak poprostu mówisz mi,  
Że tylko ja i więcej nikt

Jola opanuj się

Ty sama nie wiesz czego chcesz  
Jola Ty chyba snisz  
Czy cos sie stało powiedz mi  
Jola cos jest nie tak  
Wyczuwam jakis niecny plan  
Jola odpowiedz wprost  
Na dłużej wchodzisz czy na jedną noc?  
Miałaś kiedyś kiecki dwie  
I do butów czarny tusz  
Dziś rasowa super girl  
Nie jesteś dla mnie koniec, szluz  
Ja bez przerwy nie mam nic  
I tak żyję z dnia na dzień  
Ty musiałabyś być z kimś  
Kto traci wszystko nie mów nie  
Przyszłaś nagle nie wiem skąd  
I znów się czuje jak James Bond  
Tak bym chciał i boje się  
Że znowu znikniesz Bóg wie gdzie

Za dużo myśli, daj mi czas  
Powoli, chwila, jeszcze raz  
Jola opanuj się  
Ty sama nie wiesz czego chcesz  
Jola Ty chyba snisz  
Czy coś się stało powiedz mi  
Jola coś jest nie tak  
Wyczuwam jakiś nieczyny plan  
Jola odpowiedz wprost  
Na dłużej wchodzisz czy na jedną noc?  
Nigdy tego nie zrozumie  
Jakim cudem jesteś u mnie  
Jola opanuj się  
Ty sama nie wiesz czego chcesz  
Jola Ty chyba snisz  
Czy coś się stało powiedz mi  
Jola coś jest nie tak  
Wyczuwam jakiś nieczyny plan  
Jola odpowiedz wprost  
Na dłużej wchodzisz czy na jedną noc?



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych